

## UZASADNIENIE

L. Ł. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z R. M. oraz z G. P., po uprzednim użyciu przemocy na osobie Ł. C. w postaci uderzenia pięścią, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.;

II. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł. grożąc pobiciem i wyrządzeniem krzywdy członkom rodziny Ł. C. wywierał wpływ na w/w pokrzywdzonego, aby nie zawiadamiał Policji, tj. o czyn z art. 245 k.k.;

III. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł. przemocą i groźbą bezprawną zmuszał funkcjonariuszy Policji A. D. i J. W. do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania oraz znieważał ich słowami wulgarnymi powszechnie uznawanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

IV. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł. uderzył pięścią w klatkę piersiową i prawe oko oraz kopnął w plecy i lewe udo K. O., powodując u niego naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.;

V. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. P., usiłował zabrać w celu przywłaszczenia samochód osoby marki F. (...) nr rej. (...) wartości 8.000 zł na szkodę PHU (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na przyjazd Policji, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.;

VI. w okresie od 1 listopada 2012 roku do 3 marca 2013 roku w Ł., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził M. L. (1) pozbawieniem życia, pozbawieniem życia jej małoletniego syna oraz zniszczeniem mienia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi, wyrokiem z dnia 27 lipca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 319/15, uznał oskarżonego L. Ł., odpowiednio w ramach każdego z zarzucanych czynów, za winnego tego, że:

1. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z R. M. oraz z G. P., używając wobec Ł. C. przemocy poprzez uderzanie pięściami w głowę, rękę i tułów, zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 złotych, czym wyczerpał dyspozycję art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł. użył wobec Ł. C. groźby popełnienia przestępstwa przeciwko zdrowiu na szkodę pokrzywdzonego i osób mu najbliższych w celu wywarcia wpływu na niego jako świadka przestępstwa rozboju, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, czym wyczerpał dyspozycję art. 245 k.k. i za to na podstawie art. 245 k.k. wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności;

3. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł., podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonych obowiązków służbowych, groził funkcjonariuszom Policji A. D. i J. W. popełnieniem przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu i stosował wobec pokrzywdzonych przemocą poprzez wyrywanie się i szarpanie w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania oraz znieważał pokrzywdzonych słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, czym wyczerpał dyspozycję art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 7 miesięcy ograniczenia wolności;

4. w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł., uderzając K. O. pięścią w twarz spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci zasinienia w okolicy oczodołowej, które skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas trwający

nie dłużej niż 7 dni, czym wyczerpał art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

5. w okresie od 1 listopada 2012 roku do 3 marca 2013 roku w Ł., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie groził M. L. (1) popełnieniem przestępstwa zabójstwa pokrzywdzonej i jej małoletniego syna K. Ł. oraz popełnieniem na jej szkodę przestępstwa zniszczenia mienia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, czym wyczerpał dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd uniewinnił oskarżonego L. Ł. od zarzutu opisanego w pkt V aktu oskarżenia.

Za zbiegające się przestępstwa, na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k., Sąd Rejonowy orzekł w stosunku do oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 3 miesięcy. Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności. Ponadto oskarżonego zwolniono od ponoszenia kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na korzyść obrońca oskarżonego, zarzucając orzeczeniu na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

I. obrazę przepisów postępowania, który miała wpływ na wydanie zaskarżonego wyroku, w tym:

a. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez:

- odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego L. Ł., który nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I, II, III, i VI oraz wyjaśnił, że oskarżony R. M. nie brał udziału w bójce i rozboju, co wyklucza działanie oskarżonego L. Ł. wspólnie i w porozumieniu z R. M.,

- odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego L. Ł., który wyjaśnił, iż chciał zrobić wszystko, aby zapobiec dokonaniu przez G. P. rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża, bowiem był przekonany, że mężczyzna ten posiadał w chwili zdarzenia nóż i jest w stanie go użyć oraz, że nie przeciwdziałał zachowaniom G. P., "gdyż nie chciał zaognić sytuacji" oraz, że oskarżony przekonywał G. P. do odstąpienia od bicia pokrzywdzonego Ł. C. i dokonania zaboru pieniędzy, w sytuacji gdy również oskarżony R. M. wyjaśnił, że "była taka sytuacja, że P. w rozmowie zagroził oskarżonemu Ł., że może go przybić do podłogi", zaś świadek C. nie może wykluczyć, że oskarżony werbalnie przeciwdziałał działaniom G. P.,

- odmowę waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego L. Ł., który podniósł, że funkcjonariusz Policji kilkukrotnie uderzył głową oskarżonego o drzwi oraz, że oskarżony został umieszczony z tyłu radiowozu gdzie następnie przyśnięto do wnętrza gaz, nadto że na komendzie Policji był kilkukrotnie uderzany w głowę, został rzucony na brzuch, a następnie wykręcano mu nogę, zaś jeden z funkcjonariuszy podsuwał mu do twarzy obutą nogę i dotykał nią jrgo ust, w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego w tym przedmiocie są konsekwentne, rzeczowe i jednoznaczne, ponadto jak wskazywał oskarżony, nie mógł samodzielnie wyrządzić sobie obrażeń tego rodzaju,

- pominięcie zezna świadka R. M., który konsekwentnie w toku postępowania zaprzeczał, aby brał udział w rozboju; świadek wskazywał, że nic nie wie o sprawie, gdyż był bardzo pijany; najpierw siedział w aucie, a potem wyszedł na papierosa, stan psychofizyczny oskarżonego wykluczał jego czynny udział, jak również współudział w dokonaniu rozboju,

b. art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu procesowego przejawiającej się w uwzględnieniu jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, a pominięcie faktów i dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia tegoż stanowiska, w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez wydanie wyroku skazującego pomimo licznych niedających się usunąć wątpliwości, w szczególności zaś wykluczenie, iż oskarżony przekonywał G. P. do odstąpienia

od bicia pokrzywdzonego Ł. C., w sytuacji gdy sam świadek zeznał, że "nie słyszał, aby oskarżony Ł. mówił do G. P., żeby go już nie bił, ale nie wykluczam, że z uwagi na stan w którym się znajdowałem mogłem tych słów nie słyszeć",

c. art. 424 § 2 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie w uzasadnieniu wyroku kwestii dotyczących kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku w pkt I, a to okoliczności przemawiających za zakwalifikowaniem ich jako wypadku mniejszej wagi opisanego w art. 283 k.k., w sytuacji gdy strona przedmiotowa oraz strona podmiotowa struktury przestępstwa w tym m. in. przypadkowość działania sprawcy, nikła szkoda, użyte środki, charakter i rozmiar wyrządzonej szkody (nikła szkoda), czas miejsce i inne okoliczności popełnienia przestępstwa oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego pozwala za zakwalifikowaniem czynu jako wypadku mniejszej wagi,

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 280 § 1 k.k. poprzez bezzasadne zastosowanie w pkt I zaskarżonego wyroku i przyjęcie, że oskarżony w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z G. P., po uprzednim użyciu przemocy na osobie Ł. C. w postaci uderzenia pięścią, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 zł, w sytuacji gdy oskarżony L. Ł. nie obejmował zamiarem bezpośrednim zachowań sprawczych G. P., w tym w szczególności zaboru mienia w celu przywłaszczenia, co wyklucza współsprawstwo w czynie G. P.,

b. art. 60 § 3 k.k., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy oskarżony L. Ł. ujawnił wobec organów ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, a to ujawnienie, że wraz z oskarżonym w zdarzeniu brał udział, obok R. M., również G. P., wobec którego materiały wyłączono do odrębnego postępowania,

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, mianowicie:

a. zaniechanie ustalenia zamiaru oskarżonego, że obejmował on swoim zamiarem czynność G. P. w postaci zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 100 zł,

b. pominięcie przy ocenie dowodów a w konsekwencji przy okazji ustalania stanu faktycznego wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, który w jej ocenie wygląda na przestępcę i z wiedzy posiadanej przez świadka G. P. jest groźnym przestępcą" oraz, że była taka sytuacja, iż „L. Ł. pokłócił się z P., który wyciągnął nóż i zaczął grozić L. Ł.”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie kary łącznej, zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I zaskarżonego wyroku i zakwalifikowanie czynu zabronionego z art. 283 k.k., względnie o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary lub warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary zgodnie z dyspozycją przepisu art. 60 § 3 k.k., za pozostałe czyny wymierzenie oskarżonemu kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od wyroku wniósł także oskarżony L. Ł., który podtrzymał swoje stanowisko, że nie dopuścił się zarzucanych mu czynów. Skarżący w istocie zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu go winnym popełnienia zarzucanych mu czynów oraz, jak wynika z uzasadnienia apelacji, w istocie także naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego. Powyższe zarzuty znajdują oparcie w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. W szczególności, w tym zakresie zarzucił Sądowi Rejonowemu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, wyrażający się w:

- nieuwzględnieniu dotychczasowego trybu życia oskarżonego, uprzednio uzyskiwanych dochodów, źródeł tego dochodu jak i stanu majątku trwałego;

- błędnym przyjęciu, że związek oskarżonego z pokrzywdzoną M. L. został zakończony przez pokrzywdzoną, podczas gdy to oskarżony odszedł od pokrzywdzonej,

- nieuwzględnieniu łżenia przez oskarżonego na małoletniego syna,
- nieuwzględnieniu, że kierując „sms-y” do pokrzywdzonej oskarżony nie miał zamiaru spełnienia kierowanych do pokrzywdzonej gróźb,
- pominięciu zeznań pokrzywdzonych C. i O. co do sposobu zachowania się oskarżonego podczas jego zatrzymania, podczas gdy depozycje te sprzeczne były z zeznaniami pokrzywdzonych policjantów, co z kolei spowodowało błędną rekonstrukcję przebiegu zatrzymania oskarżonego, zwłaszcza w początkowej jego fazie,
- błędnym przyjęcie, że oskarżony Ł. bił pokrzywdzonego C. i zdjął mu buty, z zamiarem ich kradzieży,
- pominięciu depozycji R. M., na okoliczność zachowania się oskarżonego z chwili bezpośrednio poprzedzającej przyjazd policji,
- pominięciu zeznań A. P. na okoliczność, że oskarżony dobrowolnie „oddął się w ręce policji”,
- pominięciu ustalenia strony motywacyjnej działania oskarżonego i błędne przyjęcie, że motywem działania oskarżonego przeciwko pokrzywdzonym elektrykom był fakt, że ujawnili oni kradzież energii elektrycznej jakie rzekomo miały miejsce w kamiennicy zamieszkiwanej przez oskarżonego,
- błędnym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu, że pokrzywdzony O. jest synem policjanta, w związku z czym pokrzywdzeni funkcjonariusze w ramach „solidarności policyjnej” zeznawali nieprawdę odnośnie przebiegu inkryminowanego zdarzenia,
- pominięciu wyjaśnień oskarżonego odnośnie posiadania przez G. P. niebezpiecznego narzędzia w postaci noża oraz gotowości jego użycia. Ponadto, oskarżony zarzucił Sądowi I instancji naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 60 § 3 k.k., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy oskarżony ujawnił wobec organów ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz rażąco niewspółmierność orzeczonej kary, uwzględniając w szczególności, że w toku postępowania przygotowawczego prokurator zaproponował oskarżonemu skorzystanie z dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej i wymierzenie kary 2 lat pozbawienia wolności, postawy oskarżonego, który przeprosił poszkodowanych i zadeklarował, że nie będzie się z nimi kontaktować, a także warunków osobistych oskarżonego, przemawiających za zastosowaniem krótszej izolacyjnej kary.

Podnosząc powyższe, oskarżony wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o wymierzenie łagodniejszej kary.

W toku rozprawy apelacyjnej oskarżony L. Ł. zmienił dotychczas prezentowane stanowisko w sprawie i złożył uzupełniające wyjaśnienia. Oskarżony przyznał się do dokonania wszystkich czynów za jakie został skazany przez Sąd I instancji. Wskazał, że wcześniej nie czuł się winny, a uważał, że był tylko świadkiem, będąc obecnym przy ich dokonaniu. Podał, że żałuje tego co się stało oraz, że nie ma zamiaru kontaktować się z pokrzywdzonymi i mścić się na nich. Wniósł o uwzględnienie okresu faktycznego pozbawienia go wolności w przedmiotowej sprawie w związku ze stosowaniem tymczasowego aresztowania, w tym w szczególności negatywnych konsekwencji stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego dla niego i jego najbliższych. Ponadto, wniósł o uwzględnienie, że współoskarżonemu w popełnieniu przypisanych mu czynów G. P. wymierzono karę łagodniejszą aniżeli jemu w zaskarżonym wyroku. Wyjaśnił również, że przebywając w jednostce penitencjarnej zrozumiał swój błąd.

W konsekwencji, obrońca poparł wniesioną apelację z wyjątkiem zarzutów dotyczących winy oskarżonego i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie kary i wymierzenie jej w granicach odbytego przez oskarżonego tymczasowego aresztowania oraz przyłączył się do apelacji oskarżonego, również w jej kontekście wnosząc o złagodzenie kary.

Oskarżony oświadczył, przyłączając się do stanowiska obrońcy, że wnosi o złagodzenie wymierzonej kary, nie popierając swojej apelacji w zakresie kwestionującym winę.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na wstępie rozważań prawnych zauważyć należy, że mając na uwadze modyfikacje stanowiska skarżących w toku rozprawy apelacyjnej jako bezprzedmiotowe jawi się rozpoznanie wniesionych apelacji w zakresie w jakim nie zostały one poparte. Dokonana zarówno poprzez obrońcę oskarżonego jak i samego oskarżonego modyfikacja wniesionych przezeń środków odwoławczych zwalnia bowiem Sąd Okręgowy od obowiązku ustosunkowywania się do wszystkich zarzutów (zob. uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1983 r., IV KR 153/83, lex/el). Zważyć bowiem należy, że modyfikacja ta zmieniła zakres zaskarżenia, wobec czego kontrola instancyjna orzeczenia odbywać się będzie wyłącznie odnośnie wszystkich okoliczności wpływających na wymiar orzeczonych kar.

Marginalnie tylko wskazać można, że w świetle depozycji oskarżonego złożonych na rozprawie apelacyjnej poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne tym bardziej nie budzą najmniejszych wątpliwości. Sąd I instancji w oparciu o całościowo zgromadzony materiał dowodowy, dokonał jego wnikliwej analizy i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Co do przypisanych czynów, zastosowano również prawidłową kwalifikację prawną, a rozstrzygnięcia zawarte w wyroku szczegółowo omówiono w pisemnym uzasadnieniu. W dalszej części rozważań Sąd Odwoławczy odniesie się zatem tylko do kwestii rzutujących na wymiar kary, tak kar jednostkowych orzeczonych za poszczególne przypisane oskarżonemu przestępstwa jak i orzeczonej kary łącznej, w tym niezastosowania przez Sąd I instancji instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, bowiem kwestia ta pozostaje nader aktualna z uwagi na wnioski obu apelacji dotyczące złagodzenia kary jak i sam zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Należy wskazać, że zarówno apelacja oskarżonego jak i jego obrońcy okazała się nietrafna.

W przedmiotowej sprawie, brak podstaw do uznania, że orzeczone za poszczególne przestępstwa jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz wymierzona oskarżonemu kara łączna pozbawienia wolności nosi cechy kary rażąco surowej, niesprawiedliwej, a zatem takiej, która wymagałaby korekty. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności mające znaczenia przy uwzględnieniu dyrektyw wymiaru kary, a swoje rozważania szczególnie wnikliwe zawarł w pisemnym uzasadnieniu. W całości podniesioną przez Sąd Rejonowy argumentację Sąd Odwoławczy podziela, podnosząc jednocześnie, że orzeczenie o karze w świetle wszystkich ujawnionych okoliczności należy uznać wręcz za stosunkowo łagodne.

W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, "gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60).

Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o "różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o "znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego.

Co się tyczy przypisanego oskarżonemu przestępstwa wyczerpującego dyspozycję z art. 280 § 1 k.k., za który Sąd wymierzył oskarżonemu najsurowszą ze wszystkich kar - karę 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności, zważyć należy, że Sąd Rejonowy trafnie zastosował obowiązujące dyrektywy wymiaru kary. Czyn ten zagrożony jest karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. W żadnej mierze nie sposób podzielić twierdzeń obrońcy oskarżonego, iż czyn ten należało zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi (art. 283 k.k.). Zauważyć należy, iż kwestia, czy określony czyn stanowi wypadek mniejszej wagi należy do sfery ustaleń faktycznych. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Odwoławczy w pełni podziela powszechnie panujący pogląd, że o przyjęciu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Dla elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motywy i cel działania sprawcy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 września 2010 roku, II AKa 270/10, lex/el). W piśmiennictwie słusznie podnosi się też, że wartość mienia, sama w sobie, nie przesądza o uznaniu danego czynu za wypadek mniejszej wagi (zob. G. Łabuda [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, pod red. J.W. Giezka, lex/el). Społeczna szkodliwość czynu przypisanego w punkcie 1 wyroku, zwłaszcza działanie zuchwałe, podjęte publicznie, zainicjowane przez oskarżonego L. Ł., pod wpływem alkoholu, ponadto wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wykluczało przyjęcie, iż miałby czyn ten stanowić wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 283 k.k. a przemawiało właśnie za wymierzeniem kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Za Sądem I instancji podkreślić też należy, że pokrzywdzony Ł. C. w żadnej mierze nie sprowokował oskarżonego L. Ł.. Tym samym okoliczności podmiotowo - przedmiotowe w żadnej mierze nie przemawiają za zakwalifikowaniem tego czynu jako wypadku mniejszej wagi. Sam fakt, że przedmiot kradzieży stanowiła niewielka kwota - 100 złotych, a pokrzywdzony nie odniósł poważnych obrażeń, nie przemawia automatycznie za obniżeniem stopnia społecznej szkodliwości czynu. Słusznie też Sąd a quo dostrzegł, że czyn z art. 280 § 1 k.k. można popełnić alternatywnie, tzn. używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem. W realiach przedmiotowej sprawy L. Ł. użył przemocy na osobie pokrzywdzonego, co samo w sobie oznacza, że społeczna szkodliwość tego czynu jest wyższa, zatem tym bardziej uzasadnione było wymierzenie kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Uwzględniając stronę motywacyjną działania oskarżonego, jego dotychczasowy tryb życia, w szczególności, że uprzednio stosowane formy oddziaływania resocjalizacyjnego nie zdały rezultatu, co w konsekwencji czyni L. Ł. osobą zdemoralizowaną oraz uwzględniając okoliczności popełnienia przestępstwa, stwierdzić należy, że orzeczona za to przestępstwo kara jest adekwatna. Na korzyść oskarżonego poczytać można było jedynie ustabilizowany uprzednio tryb życia jak i osiągnięte godziwe zarobki, pozwalające nałożenie na syna, z drugiej strony tym bardziej dziwi dlaczego L. Ł. zdecydował się na popełnienie przestępstwa rozboju. Istnienie jednak tejże jednej okoliczności łagodzącej, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności obciążających, skłania do konstatacji, że wymierzona kara nie podlega zmianie.

Z uwagi na granice zaskarżenia, uwzględniając modyfikacje wniesionych środków zaskarżenia kontroli instancyjnej poddano także niezastosowanie przez Sąd I instancji instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 k.k. Takie rozwiązanie koreluje z wolą skarżących, co przy uwzględnieniu obecnego zakresu zaskarżenia jest wskazane, bowiem wprost dobrodziejstwo płynące z nadzwyczajnego złagodzenia kary wpływa na wymiar kary przypisanej za to przestępstwo.

Konstrukcja nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k., najczęściej nazywana małym świadkiem koronnym (z uwagi na merytoryczne powiązanie z konstrukcją świadka koronnego z ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r., tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 z późn. zm.), rzadziej zaś świadkiem koronnym in causa sua [J.K. P., Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa (art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.), Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 41 i n.] wymaga ażeby łącznie nastąpiło:

- ujawnienie przez sprawcę współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa,
- ujawnienie przez tego sprawcę istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa.

Kwestia zastosowania tej instytucji budzi poważne wątpliwości praktyczne jak i dogmatyczne, dlatego zasadnym jest sięgnięcie do bogatego dorobku orzecznictwa, ażeby w sposób pełny wykazać, że co do czynu zarzucanego oskarżonemu L. Ł. w pkt I aktu oskarżenia, zasadnie Sąd I instancji nie zastosował nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Ujawnienie oznacza w języku polskim uczynienie czegoś jawnym. Treść art. 60 § 3 k.k. sugeruje zatem, że sprawca, który chciałby skorzystać z dobrodziejstwa w nim określonego, winien przekazać organom ścigania informacje dotąd im nieznane. Wypowiadano poglądy, że chodzi tu wyłącznie o informacje nieznane organowi ścigania. Ma za tym przemawiać ratio legis przepisu (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 czerwca 1999 r., II AKa 240/99, OSA 1999, z. 11-12, poz. 79; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 sierpnia 1999 r., II AKa 250/99, Wokanda 1999, nr 11, s. 57; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 lutego 2001 r., II AKa 240/00, Prok. i Pr.-wkl. 2002, nr 4, poz. 21; postanowienie SN z dnia 10 października 2001 r., II KKN 476/99, LEX nr 51583). Odmienne stanowisko jest uzasadniane literalną wykładnią przepisu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, OSNKW 1999, nr 3-4, poz. 12; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1999 r., I KZP 2/99, (...) 2000, nr 2, s. 68).

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd podziela pogląd wypowiedziany w przytoczonej powyżej uchwale Sądy Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r., warunkiem stosowania obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, przewidzianego w art. 60 § 3 k.k., jest przekazanie organowi powołanemu do ścigania przestępstw, przez sprawcę przestępstwa popełnionego we współdziałaniu (w rozumieniu przepisów zawartych w rozdziale II k.k.) z co najmniej dwiema osobami, wszystkich istotnych w sprawie, posiadanych przez niego informacji o osobach współdziałających z nim w popełnieniu tego przestępstwa oraz okolicznościach jego popełnienia, niezależnie od tego, czy informacje te były już organowi ścigania znane, a także od tego, na jakim etapie postępowania przygotowawczego - prowadzonego w tej sprawie - nastąpiło przekazanie takich informacji.

Wątpliwość budzi również termin, w jakim sprawca winien przekazać informacje, aby skorzystać z dobrodziejstwa określonego w przepisie § 3.

W doktrynie i orzecznictwie reprezentowany jest pogląd, że winno to nastąpić w toku postępowania przygotowawczego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 kwietnia 1999 r., II AKa 264/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 11-12, poz. 10; M. Kulik [w:] Kodeks karny. Komentarz, pod red. M. Mozgawy, lex/el).

W świetle powyższego zważyć należy, że oskarżony L. Ł. nie wyczerpał warunków niezbędnych do obligatoryjnego złagodzenia kary, nie wyjawiał bowiem informacji wszystkich dotąd nieznanymi organom ścigania. Ponadto unormowania art. 60 § 3 k.k. nie pozostawiają wątpliwości, że wyjaśnienia podejrzanego, a potem oskarżonego, wobec którego ma być, obligatoryjnie, orzeczona kara z jej nadzwyczajnym złagodzeniem, musi przyznać się do sprawstwa a w wyjaśnieniach podać wszystkie znane mu informacje dotyczące własnego zachowania i zachowania osób "współdziałających" i to nie tylko wypełniających ustawowe znamiona popełnionych przez te osoby przestępstw, ale także inne "istotne okoliczności" ich popełnienia, a składane wyjaśnienia muszą być zgodne z rzeczywistością (prawdziwe), szczerze i konsekwentne (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 lutego 2015 roku, II AKa 175/14, lex/el). L. Ł. zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem I instancji konsekwentnie zaprzeczał, iż popełnił on przestępstwo rozboju na pokrzywdzonym Ł. C.. Jak najbardziej słuszne zatem było stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku przez Sąd Rejonowy, w tym w istocie przyjęcie, że instytucja z art. 60 § 3 k.k. nie może być traktowana przez podejrzanych instrumentalnie, a fakt, że oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 k.k. a jedynie ujawnił okoliczności pozwalające zidentyfikować pozostałych współsprawców, wyklucza jej zastosowanie.

Warte podkreślenia również jest, że Sąd I instancji nie pominął w ogóle kwestii złożenia przez oskarżonego L. Ł. wyjaśnień, które pozwoliły na ujawnienie i pociągnięcie do odpowiedzialności pozostałych współsprawców, słusznie uwzględniając tą okoliczność na korzyść oskarżonego przy wymiarze kary w ramach ogólnych dyrektyw.

Za adekwatny należy ocenić również wymiar kar orzeczonych za pozostałe przypisane w wyroku przestępstwa. W każdym wypadku kary orzeczone oczywiście mieściły się w granicach ustawowego zagrożenia. Za czyn z pkt II aktu

oskarżenia, przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, została wymierzona kara 9 miesięcy pozbawienia wolności. Okoliczność obciążającą stanowiło niewątpliwie wyrachowane i zuchwałe działanie oskarżonego, podjęte w pełni świadomie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo rozboju. Bezpośredni i kierunkowy zamiar popełnienia przestępstwa, jako istniejący po stronie woluntatywnej czynu jak i okoliczności popełnienia przestępstwa, przemawiały za orzeczeniem kary nieznacznie przewyższającej dolną granicę ustawowego zagrożenia. Za pozostałe czyny wymierzone zostały kary nieco niższe: 5 i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Trafna jest argumentacja Sądu a quo co do motywów jakie legły przy wymierzaniu tychże kar, a Sąd Odwoławczy podziela ją w całej rozciągłości, uznając za niecelowe jej powielanie w niniejszym uzasadnieniu.

W kontekście wymiaru orzeczonej kary łącznej baczniejszą uwagę zwrócić należy na wymiar kary orzeczonej za przestępstwo jakie oskarżony dopuścił się na szkodę pokrzywdzonej M. L. (1). Przestępstwo jakiego dopuścił się oskarżony nie pozostawało bowiem w związku podmiotowo-przedmiotowym z pozostałymi, jakie zostały mu przypisane. Czyn z art. 190 k.k. zagrożony jest karami: grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy jest adekwatna z punktu widzenia jego społecznej szkodliwości a także dostatecznie dolegliwa, ażeby sprawca zrozumiał swój błąd. Podnoszone przez oskarżonego w apelacji argumenty, że nie miał zamiaru spełnić swych gróźb są prawnie irrelevantne i nie mogą wpłynąć na wymiar kary. Przy ustalaniu strony przedmiotowej tegoż czynu wzięto pod uwagę to, że groźby spowodowały uzasadnioną obawę u pokrzywdzonej, że zostaną spełnione. Co istotne oskarżony groził pozbawieniem życia zarówno pokrzywdzonej jak i ich dziecka. Sposób formułowania gróźb, ich treść, liczba oraz częstotliwość, a także czas trwania skłania do konstatacji, że wymierzona kara pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy jest akceptowalna. W świetle tychże okoliczności wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju nie mogło mieć miejsca.

Słusznie wreszcie przy wymiarze kar jednostkowych Sąd Rejonowy miał na uwadze uprzednią karalność oskarżonego L. Ł., w tym pięciokrotne karnie w latach 2001-2013, w tym za przestępstwo podobne do przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Zasadnie też nie uszło uwadze, że dopuszczając się przestępstw w dniu 24 kwietnia 2013 roku, oskarżony uczynił to w okresie próby wynikającej z warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonej w sprawie III K 529/12 Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. Nie można zatem zgodzić się z argumentacją oskarżonego, który kwestionuje przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że dotychczasowy sposób jego życia oraz warunki osobiste czynią go osobą zdemoralizowaną.

Za zbiegające się przestępstwa Sąd meriti wymierzył oskarżonemu karę łączną w wymiarze 3 lat i 3 miesięcy, trafnie kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary, a także względami szczególnoprewencyjnymi, biorąc pod uwagę całokształt czynów przestępnych. Trafnie zastosowana została reguła powiązania zbiegających się przestępstw w oparciu o związek przedmiotowy i podmiotowy pomiędzy nimi. Czyny przypisane oskarżonemu w punktach 1-4 cechowały się zwartością czasową, lecz popełnione zostały na szkodę różnych osób. Przyjąć należy, że z dwóch alternatywnych reguł: kumulacji i absorpcji, pomiędzy karami wymierzonymi za te przestępstwa winna nastąpić absorpcja, jednakże z uwagi na różnych pokrzywdzonych, nie powinna ona być pełna. Natomiast przestępstwo popełnione na szkodę M. L. (1) nie pozostawało w związku z pozostałymi przypisanymi L. Ł. przestępstwami, zatem skutkować musiało zastosowaniem w tej mierze zasady kumulacji. Orzeczona kara łączna jest adekwatna do stopnia zdemoralizowania oskarżonego, nie przekracza stopnia winy jak i realizuje względy prewencji indywidualnej oraz szczególnej wobec oskarżonego.

Dla wymiaru kary nie ma też kluczowego znaczenia to, jaka kara została wymierzona współsprawcom, z tym, że zależy to od konkretnych okoliczności w danej sprawie. Jeżeli zarówno sposób działania, motywacja, stopień winy, okoliczności osobiste i wszelkie inne warunki wpływające na wymiar kary kilku współsprawców są bardzo podobne to kara winna być rzeczywiście zbliżona, ale jest to sytuacja rzadka. Sąd wymierza bowiem karę indywidualnie, a konkretne okoliczności dotyczące konkretnego sprawcy są zwykle różne, co musi znaleźć odzwierciedlenie w zróżnicowanej karze. W sprawie przedmiotowej, istotnego znaczenia nie może mieć to, jaka kara została orzeczona zresztą w odrębnym postępowaniu wobec G. P.. Należy wskazać, że oskarżony L. Ł., jak przyjął Sąd Rejonowy, dopuścił

się popełnienia aż pięciu czynów a wyrok wobec G. P., przypisujący mu dwa czyny, zapadł w szczególnym trybie - art. 387 k.p.k.

Ponadto, należy podkreślić, że zmiana stanowiska w sprawie zaprezentowana przez oskarżonego na rozprawie apelacyjnej, nie mogła mieć istotnego znaczenia, w tym sensie, że mogłaby wpłynąć na zmianę wyroku w zakresie orzeczenia o karze. Fakt, że oskarżony przyznał się do zarzucanych czynów i wyraził skruchę nie może automatycznie powodować zmiany orzeczenia w powyższym zakresie. Sąd Odwoławczy bada przede wszystkim prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji z uwzględnieniem okoliczności jakie uwzględnić mógł tenże sąd na etapie rozpoznawania sprawy a ponadto musi mieć znaczenie fakt dokonania takiej zmiany wyjaśnień właśnie dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Ponownie należy zasygnalizować, że nieskuteczne jest jedynie instrumentalne korzystanie z uprawnień przysługujących oskarżonemu w toku procesu karnego. Fakt, że oskarżony przyznał się do popełnienia przypisanych mu już czynów i wyraził skruchę nie zmienia oceny, że Sąd Rejonowy wydał trafne orzeczenie tak co do winy jak i kary. Na marginesie wskazać tylko można, że nawet tak diametralna zmiana postawy oskarżonego, nie przesądza o tym, że zarówno wymierzone kary jednostkowe jak i kara łączna są nadmiernie surowe. Wręcz przeciwnie, kary te nadal należy ocenić jako stosunkowo łagodne, skoro w zasadzie zostały wymierzone z nieznacznym podwyższeniem dolnych granic ustawowego zagrożenia za poszczególne przestępstwa. Oczywistym wreszcie jest, że negatywne konsekwencje jakie wynikają z faktu pozbawienia wolności oskarżonego, w związku z zastosowanym w sprawie izolacyjnym środkiem zapobiegawczym, nie mają znaczenia dla oceny prawidłowości orzeczenia o karze i nie pozostają w związku z okolicznościami jakie należy przy wymiarze kary za przypisywany czyn uwzględniać.

Wobec powyższego, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, długotrwale przebywanie w warunkach izolacji penitencjarnej oraz uwzględniając, że na L. Ł. ciąży na obowiązek alimentacyjny na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.